

KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ NMP Z GÓRY KARMEL

Bazylika Karmelitów w Krakowie „na Piasku”

16 lipca 2017r.

Dzisiejsza liturgia Słowa rozciąga się pomiędzy dwiema biblijnymi górami: Na pierwszym planie, na kartach Starego Testamentu, widoczna jest góra Karmel, natomiast z ewangelicznej głębi zapisu Janowego wyłania się góra Kalwaria.

W Biblii góra jest zawsze miejscem szczególnych spotkań człowieka z Bogiem, obszarem doświadczenia Jego bliskości i Jego chwały. Znamy historię narodu wybranego, który na Górze Synaj za pośrednictwem Mojżesza otrzymał od Boga dziesięć słów, czyli Dekalog; przypominamy sobie opis objawienia przez Ojca chwały Chrystusa trzem wybranym apostołom na Górze Przemienienia, od proroka Izajasza dowiadujemy się, że Góra Syjon jest miastem Wielkiego Króla, którym jest sam Bóg, oraz że na końcu czasów wszystkie narody zgromadzą się na wyniosłej Górze Pańskiej, aby wielbić Jego Święte Imię.

Góra Karmel i góra Kalwaria – te dwa bieguny dzisiejszej liturgii słowa - mają ze sobą wiele wspólnego : nie tylko to, że ich nazwa, (autor biblijny powiedziałby nawet imię) rozpoczyna się od tej samej litery. Obydwie biblijne góry są górami śmierci, a zarazem górami życia.

Masyw Góry Karmel rozciąga się na północy Palestyny, w pobliżu wybrzeża Morza Śródziemnego. Jest to najbardziej urodzajny rejon Ziemi Świętej. Hebrajska nazwa góry oznacza „Ogród Boży”. W Starym Testamencie góra Karmel była symbolem piękna. I tutaj dostrzegamy pewien związek góry Karmel z Matką Bożą, o której śpiewamy w znanej antyfonie: „Cała piękna jesteś Maryjo!”.

Góra Karmel szczególnie związana jest z historią proroka Eliasza. Jak czytamy w 18 rozdziale Pierwszej Księgi Królewskiej, prorok Eliasz zgromadził na tej górze 450 proroków Baala, aby udowodnić im i nam również, że tylko Bóg Izraela, Jahwe, jest prawdziwym Bogiem. Zbudował tam ołtarz dla Pana, a następnie oblał mięso ofiarne i ołtarz wodą i wzywał nad nim imienia Pana, wcześniej zaś kazał wzywać prorokom Baala imię ich boga. Kiedy okazało się, że jedynie Bóg Izraela odpowiedział ogniem, kazał wytracić wszystkich proroków fałszywego boga.

Właśnie bezpośrednio po tym opowiadaniu następuje wzruszający opis, który przed chwilą słyszeliśmy, jak to, po okresie wieloletniej suszy, Eliasz otrzymawszy słowo od Pana, z nadzieją oczekuje deszczu. W średniowiecznych komentarzach ten dostrzeżony przez Eliasza obłoczek, zwiastujący nadchodzącą ulewę, to znak wskazujący na Maryję: jak obłok po suszy zapowiada opady deszczu, tak Maryja przynosi światu Zbawiciela – prawdziwe źródło wody żywej, źródło życia.

Deszcz jest darem od Boga, deszcz ożywia, przynosi nowe życie, jest symbolem łaski, jakiej Bóg udziela człowiekowi. W dzisiejszą uroczystość powiedzielibyśmy jeszcze więcej: Bóg zlewa na nas zdroje swojej łaski przez wstawiennictwo Maryi, tej, która sama nosi imię „Pełna łaski”, tej, która jest Matką życia. Bo Jezus Chrystus, Jej Syn, jest naszym

życiem (jak sam powiedział; „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem, Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem...”), a Jego Matka, Matką Życia.

To właśnie na Górze Karmel odnajdujemy pierwsze ślady życia pustelniczego, które dały początek Zakonowi Karmelitańskiemu. Zakony to są oazy życia Bożego, to są te wspólnoty chrześcijańskie, przez które Bóg daje ludziom szczególne znaki swojej łaski. Szkaplerz karmelitański, który związany jest z dzisiejszym świętem, jest także znakiem łaski Boga przez pośrednictwo Maryi, jak to sama Maryja powiedziała św. Szymonowi Stockowi: „znakiem zbawienia”. Z kolei dla św. Jana od Krzyża Góra Karmel stała się inspiracją do opisanego drogi doskonałości, która prowadzi do Boga.

Na drugim biegunie dzisiejszej liturgii słowa widzimy Górę Kalwarię. Górę naszego zbawienia, górę na której rozegrało się wyjątkowe, niepowtarzalne misterium paschalne: misterium męki i śmierci Jezusa, Syna Bożego. Jezus oddaje swoje życie w ręce Ojca, ale zarazem to życie przekazuje Kościołowi – taka jest myśl autora czwartej Ewangelii, która odkrywa egzegeza biblijna – Jezus przekazuje Kościołowi swojego Ducha, który daje życie. Góra Kalwaria jest miejscem, w którym z przebitego boku Chrystusa wypływa woda, znak chrztu świętego, początek życia Bożego w nas, tego życia, które jest życiem synowskim, bo to właśnie przez chrzest stajemy się dziećmi Bożymi, i możemy, jak zapewnia św. Paweł w Lisice do Rzymian w Duchu Świętym wołać „Abba – Ojcze!”. Tak więc na Kalwarii Jezus zleca swojej Matce troskę o przyszłe życie Kościoła, nowej wspólnoty życia. Umierając – przekazuje życie.

Matka Jezusa, stojąc pod krzyżem, cierpi – jak każda matka w podobnych okolicznościach – ale Ona w tym momencie bólu - według Bożych planów - staje się zarazem pośredniczką życia, staje się Matką wszystkich żyjących nowym życiem w Chrystusie. Jest tą, która wprowadza nas do prawdziwego „Ogrodu życia”, który Bóg dla nas przygotował, prowadzi nas na duchową górę Karmel.

Dzisiejsza Uroczystość, którą celebруемy wraz z Ojcami Karmelitami, przypomina nam tę niezwykłą rolę, jaką Maryja, Matka Jezusa, pełni w historii zbawienia. Także w życiu Kościoła, w naszym życiu. Maryja może nam wypraszać tak wiele łask, które wysłużył Jej Syn i bronić nas przed złem, ponieważ jest Matką Jezusa Chrystusa. Dlatego często umieszcza się na jednej części szkaplerza karmelitańskiego wizerunek Matki Bożej lub Niepokalanego Serca Maryi, na drugiej zaś wizerunek Serca Jezusowego. Podobnie te dwa wizerunki umieszcza się na obu stronach medalika szkaplerznego.

Przychodzimy dzisiaj do ołtarza Chrystusa, bo tu jest pierwsze i najważniejsze źródło Bożych łask, bo tutaj jest nasz Karmel i nasza Kalwaria. Bo tutaj spotykamy naszą Matkę, która jest naszą nadzieją zbawienia, obłokiem który przynosi nam nowe życie. Życie w Jezusie Chrystusie. Tutaj wołamy: *Abba, Ojcze!*, ale także wołamy: *Matko Boga, okaż się nam Matką.*

O. Piotr Gryziec OFM

Doktor teologii biblijnej, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie. Jest wykładowcą Pisma Św. w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Krakowie. Pełni tam również posługę ojca duchownego. Zajmuje się popularyzacją Pisma św. w duszpasterstwie. W niedawno przygotowanym tłumaczeniu Pisma Św. jest autorem tłumaczeń Listów do Tesaloniczan.